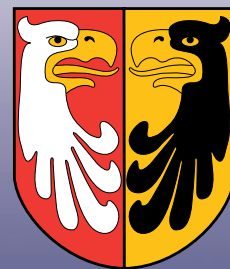


KURIER

RASZYŃSKI



Lekcja 14 X 2011

Temat: Dzień Nauczyciela.

Dzięki Tobie wiemy,

że najmniejszy brylant błyszczy mocniej,

niż duże, ale zwykłe szkło,

że lepiej jest robić małe rzeczy dobrze,

niż wielkie ~byle jak.

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

to dzień szczególny dla naszej społeczności

JANKI ŻEGNAJĄ LATO 2011

To piknik rodzinny, który odbył się 17 września. Atrakcji było co niemiara: dmuchane zjeżdżalnie, kucyk i bryczka dla dzieci, doskonale jedzenie, liczne konkursy i występ kapeli „Buteleczka Wina” dla dorosłych. Organizatorzy: Radna Teresa Nowak i Sołtys Adam Kazubek, którzy włożyli w przygotowanie imprezy mnóstwo pracy skromnie twierdzą, że sukces imprezy zawdzięczają sponsorom – firmom: **ELGROM** Danuta i Jacek Gromek, **RIM** Kowalczyk, **PIOTR I PAWEŁ**, **IKEA Janki**, **HETMAN**, **REDCAMP**, **KARETA** Władysław Kamiński, **GMINNY OŚRODEK KULTURY** z Raszyna, Gabinet Stomatologiczny **LORDENT K.** Tomera i M. Siemiątkowski, **C.H. JANKI** – Sp z o.o. **APSYS**, a przede wszystkim **DYREKCJI INSTYTUTU TECHNOLOGICZNO-PRZYRODNICZEGO** oraz Prezesowi firmy **PLASTMO POLSKA**, za udostępnienie terenu i obsługę techniczną. Ogromne podziękowania składają też mieszkańcom, na których, jak twierdzą, zawsze można polegać.

opr. M. Kaiper ■



Przy wejściu witała przybyłych Radna Teresa Nowak



Kapela Buteleczka Wina umilała czas imprezy



Elżbieta Kuczara i Adam Kazubek – cały czas pracują

TURNIEJ TENISOWY W JANKACH

Zgodnie z coroczną tradycją w dniu 18 września na kortach Yankee Sport Club odbył się Turniej Tenisowy o Puchar Wójta Gminy Raszyn. Mecze rozgrywano systemem turniejowym, równolegle rozgrywając turniej pocieszenia dla odpadających z głównego. Organizatorzy postanowili przeprowadzić imprezę w formie pikniku. Atmosfera była luźna, Wójt Andrzej Zaręba zabawiał rozmową i dowcipami zawodników i kibiców. Niestety mimo zachęcania nie podjął walki na korcie. Dla wyczerpanych walką serwowano grilla oraz napoje regenerujące. W turnieju I miejsce zajął Łukasz Nejman po zwycięstwie nad Jankiem Pirogowiczem a III miejsce zajął Tomek z Wietnamu. W turnieju pocieszenia zwyciężył Wojtek Woldan. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale – złote oczywiście.

Sponsorem całej imprezy była firma **Bawaria Motors Janki** – dealer **BMW** i **MINI**.

Wszyscy bawili się świetnie, przegrani byli tylko, ci którzy nie wzięli udziału w turnieju.

Do zobaczenia w przyszłym roku.

Marcin Matyjak ■



Zwycięzki puchar wręczał wójt Andrzej Zaręba



Uczestnicy na pamiątkowym zdjęciu

PIKNIK RODZINNY W NOWYCH GROCHOLICACH

Dnia 18. 09. 2011 r. na placu zabaw przy ul. Moniuszki na Nowych Grocholicach odbył się pierwszy, wielki piknik dla dzieci, przygotowany przez Radę Sołecką i mieszkańców wsi. Zapewniliśmy naszym najmłodszym mieszkańcom wiele rozmaitych atrakcji, m.in.: świat baniek mydlanych, malowanie twarzy, strzelanie z luków, różne zabawy sportowe, dmuchane zamki oraz zjeżdżalnię, zajęcia manualne (wyrób koralików, kwiatów z papieru) i wiele innych. Całą uroczystość upiększała nam oprawa muzyczna. Dużą frajdę dzieciom sprawił samochód policyjny, z którym mogły się zaznajomić. Mile spędzone, przyjemne popołudnie niedzielne upiększyła dzieciom i rodzicom zakręcona wata cukrowa, napoje, mięswo z grilla. Finałem pikniku był wielki, kolorowy, pyszny tort, którym wszyscy się zjadali. Dzieci i rodzice byli bardzo zadowoleni z pierwszego, ale z pewnością nie ostatniego pikniku na Grocholicach.

Ewa Surmacz ■



Wyścig po zwycięstwo



Młodzi policjanci



Najpiękniejszy tort

Szanowni Państwo

14 października – Dzień Edukacji Narodowej – to dzień szczególny dla naszej społeczności. To czas, w którym warto jest podziękować tym, których codzienna praca bywa często niedoceniana.

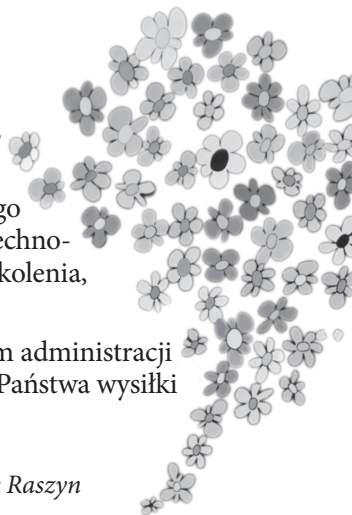
Nauczyciele, wychowawcy – to dzięki ich wytrwałej pracy kształtowany jest umysł i serce młodego pokolenia. To właśnie oni pokazują naszej młodzieży jak pracować w grupie, wykorzystywać nowe technologie oraz wpajają im obywatelskie postawy. Dzięki ich wytrwałej pracy kształtowane są kolejne pokolenia, które za jakiś czas przejmą stery odpowiedzialności za naszą lokalną społeczność.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej pragniemy złożyć wszystkim Nauczycielom oraz pracownikom administracji życzenia wytrwałości oraz satysfakcji z pracy z naszą raszyńską młodzieżą, by podejmowane przez Państwa wysiłki spotykały się z należnym szacunkiem i przyniosły wiele edukacyjnych sukcesów.

Zastępca Wójta Gminy Raszyn
Miroslaw Chmielewski

Wójt Gminy Raszyn
Andrzej Zaręba

Zastępca Wójta Gminy Raszyn
Marzena Lechańska



NAUCZANIE JEST TO ZAWÓD

„Nauczanie jest to zawód, który uczy wszystkich innych zawodów” te słowa anonimowego autora lepiej niż inne oddają sens nauczycielskiego działania. Śmiało można powiedzieć, że żaden inny nie ma tak ogromnego wpływu na przygotowywanie młodego człowieka do jego dorosłego życia. Przez lata edukacji Nauczyciele uczą nie tylko zawodu, ale kształtują też stosunek do otaczającego świata, ludzi, wartości moralnych i materialnych. Na poziomie kształcenia przedszkolnego są zwykle pierwszymi osobami spoza rodzinnego grona, które mają znaczący wpływ na rozwój i budowanie postaw społecznych dzieci; w szkole podstawowej nie tylko przekazują podstawy wiedzy o świecie, ale również uczą jak sobie radzić w pozadomowej rzeczywistości. W gimnazjum przeprowadzają przez niezwykle ważny, ale i trudny czas dojrzewania, aby poprzez liceum wprowadzić w dorosłość. Już sam czas oddziaływania na kształtowanie oso-

bowości i postaw, opartych o wpojoną wiedzę, pokazuje, że roli Nauczycieli nie da się przecenić. Dlatego nigdy nie będzie za dużo dobrych słów, które im się należą, nigdy nie powinno też brakować wyrażanego im uznania.

Wyrazem tych poglądów było ustanowienie państwowego święta oświaty i szkolnictwa wyższego, które obchodzone od 1972 roku jako **Dzień Nauczyciela**, przemianowano w 1982 roku na **Dzień Edukacji Narodowej**, upamiętniając rocznicę powstania pierwszego polskiego Ministerstwa Oświaty – Komisji Edukacji Narodowej, utworzonej z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego na mocy uchwały Sejmu, w dniu 14 października 1773 r.

Wyrażając uznanie wszystkim nauczycielom z naszej gminy w dniach 13 i 14 października Wójt Andrzej Zaręba i jego zastępczyni, wieloletnia nauczycielka raszyńskich szkół, Marzena Lechańska odwiedzi



Wójt Andrzej Zaręba i jego zastępca Marzena Lechańska na ręce Magdaleny Kołakowskiej Dyrektora Przedszkola nr 2 składają życzenia całej kadrze pedagogicznej

wszystkie placówki oświatowe osobiście składając wszystkim nauczycielom najserdeczniejsze życzenia z okazji ich święta, a wybranym wręczając nagrody.

Redakcja Kuriera Raszyńskiego przyłącza się do tych życzeń wyrażając ogromne uznanie nauczycielom za ich trudną, odpowiedzialną, ale i pełną gratyfikacji płynących z uzyskiwanych efektów, pracę.

Redakcja

Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje.



Z wielkim smutkiem i bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani JOLANTY GOTOWICZ

radnej oraz wieloletniego sołtysa Falent Dużych.

Zapamiętaliśmy Ją jako oddanego Ziemi Raszyńskiej samorządowca oraz wspaniałą koleżankę.

Jej odejście to niepowetowana strata dla samorządu i mieszkańców Raszyna.

Rodzinie oraz najbliższym pragniemy złożyć wyrazy szczerego współczucia.

Przewodnicząca Rady Gminy
Celina Szarek

Wójt Gminy Raszyn
Andrzej Zaręba

WYBORY PARLAMENTARNE W Gminie Raszyn tradycyjnie inaczej

Nie pierwszy raz gmina Raszyn zaskoczyła wynikiem wyborów, choć tendencja do podobnych wyników utrzymuje się od wielu lat. **Kolejny raz prymat przypadł Prawu i Sprawiedliwości, które w gminie Raszyn zdobyło 3753 głosy (38,55%) wyprzedzając Platformę Obywatelską – 3686 głosów (37,86%).** Kolejne partie uzyskały odpowiednio: Ruch Palikota – 724 głosy (7,44%), Polskie Stronnictwo Ludowe – 517 głosów (5,31%); Sojusz Lewicy Demokratycznej 384 głosy (3,94%); Nowa Prawica Janusza Korwina-Mikke 387 głosów (3,97%); Polska Jest Najważniejsza 223 głosów (2,29%); Polska Partia Pracy 37 głosów (0,38%); KW Prawica 25 głosów (0,26%). Jak widać, gdyby gmina Raszyn samoistnie wybierała parlament, to znalazłby się w nim: PiS, PO, RP i PSL. SLD byłoby poza parlamentem. Sporo mówi fakt, że ugrupowanie Korwina-Mikke

Nowa Prawica uzyskało u nas więcej głosów niż SLD. Ciekawe i wiele mówiące są wyniki głosowania na konkretnych kandydatów. Pod tym względem w naszej gminie bezkonkurencyjny wynik uzyskał Piotr Iwicki – były wójt, a dziś radny powiatowy. Głosowało na niego 1697 osób (w skali całego obwodu Warszawa II – 2024 głosy), czym znacznie zdystansował drugiego w kolejności kandydata – Dariusza Rosatego z PO, na którego głosowało 1300 mieszkańców. Z innych ugrupowań w skali gminy Raszyn najlepiej wypadli: Janusz Piechociński z PSL – 350 głosów; Artur Dębski RP – 284; Katarzyna Piekarska SLD – 246 i kolejny mieszkaniec gminy Mieczysław Burchert NPJK-M – 243. Ten ostatni, co warto podkreślić, w całym obwodzie Warszawa II, uzyskał 5505 głosów.

W wyborach do Senatu bezkonkurencyjny był Łukasz Abgarowicz z PO – 4135 głosów,

który wyprzedził Nelli Rokitę-Arnold z PiS – 3336 głosów. Łączna frekwencja wyborcza w naszej gminie wyniosła 62,24%, co oznacza, że do wyborów poszło 10 147 osób, spośród 16 109 uprawnionych do głosowania. Plasuje nas to na dosyć wysokim miejscu w skali kraju, ponieważ ogólnopolska frekwencja wyniosła 48,92%. Wybory w gminie Raszyn przebiegły bardzo sprawnie, bez incydentów mogących zakłócić ich przeprowadzenie. Bardzo duża w tym zasługa Wójta Gminy Raszyn Andrzeja Zaręby i Pełnomocnika Okręgowej Komisji Wyborczej w Warszawie, przygotowującego wybory w naszej gminie, z-cy Wójta Marzeny Lechańskiej i współpracujących z nią urzędników, a także członków wszystkich jedenastu komisji i mężów zaufania. To dzięki nim kolejny raz wybory w gminie Raszyn wypadły wzorowo.

Małgorzata Kaiper ■

W PRZEDSZKOLU W FALENTACH

Przedszkolaki z Falent pracownicy rozpoczęły nowy rok szkolny. 16 września w ramach osiemnastej edycji akcji „Sprzątanie Świata-Polska 2011”, której hasłem przewodnim było: „**Lasy to życie – chrońmy je**”, przedszkolaki wybrały się do lasu w Magdalenie, gdzie podglądały przyrodę, zbierały śmiecie, wzmacniały się spacerując po wspaniałym lesie. Kilka dni później 21 września na wspólnych zajęciach z rodzicami pracą i zabawą powitały jesień. Przy wystawionych na świeże powietrze stolikach powstawały wspaniałe portrety jesiennych ludków, wszyscy zachwycali się Panią Jesienią a na koniec raczyli kielbaskami z ogniska. Jakby jeszcze było mało 29 września obchodzili Dzień Przedszkolaka, a jego trakcie zwiedzały wystawę swoich prac, bawiły przy muzyce, wygrywały konkursy i oczywiście objadały słodkościami.

Dyrektor przedszkola Jolanta Nowak



Podglądały przyrodę



Panie nauczycielki ubierały Panią Jesień



Teraz las jest już czysty



Wspólnie z rodzicami dzieci tworzyły jesiennie ludki

REWIZYTA Z UKRAINY

Kiedy w czerwcu tego roku nauczycielki z Przedszkola Pod Topolą ruszyły na wyjazd studyjny do Łucka na Ukrainie, nie mogły się spodziewać, że współpraca między regionami okaże się tak owocna. Już 7 października przedszkola w naszej gminie odwiedziła przedstawicielka z placówek w Łucku oraz Równem. Spotkanie odbyło się w ramach współpracy między Polskim i Ukraińskim oddziałem Komitetu Światowej Organizacji Wychowania Przedszkolnego OMEP. Zagranicznych gości przywitała Oleksandra Drobot, przez resztę dnia pełniąc rolę tłumacza i łącznika między nauczycielkami. Delegaci mieli okazję z bliska przyrzeć się funkcjonowaniu gminnych przedszkoli, poznać program realizowany przez pedagogów, przedstawiony w formie prezentacji multimedialnych oraz obejrzeć występy przygotowane dla nich przez poszczególne grupy dzieci. Spotkanie można uznać za wyjątkowo udane!

Zofia Kaiper



Wspólne, pamiątkowe zdjęcie

Pojechali, zagrali, wygrali

Niepotrzebni Mogą Odejść, zespół z naszej gminy, współpracujący z Gminnym Ośrodkiem Kultury zdobył Grand Prix warszawskiego festiwalu Dobra Strona Rocka. Zauważony podczas koncertu na raszyńskim rynku, został otoczony moją opieką. Po dwóch tygodniach przygotowań zespół stanął do walki i... wygrał, choć festiwal stał na bardzo wysokim poziomie, a walczyło ponad trzydzieści zespołów. Bardzo przychylnie o zespole wypowiadał się znany prezenter radiowy, Marek Wiernik: *To, że zespół ma wokalistkę, frontwoman to jego atut. Jest charyzmatyczna, chwilami wręcz demoniczna i to ujmuje. Siłą zespołu jest też wyrównany poziom wszystkich muzyków.(...) Trzymam za nich kciuki. Mam nadzieję, że dobrze zainwestują nagrodę i zrobią sobie profesjonalne nagranie studyjne tzw. demo.(...) Czekam na płytkę – kończy popularyzator rocka. Członkowie NMO grają ze sobą raptem 7 miesięcy, a niedawny sukces powinien uskrzydlić ich i dać*



© P. Iwicki

Niepotrzebni Mogą Odejść

przysłowiowego kopa. Ich występ i wygrana to świetna wizytówka gminy Raszyn. Nasze gratulacje. Zespół NMO tworzą: Olga Prusik – śpiew; Tomasz Trojanowski – gitara; Adam Kołodziejczyk – gitara; Bartosz Gliński – bas; Damian Maleszewski – perkusja. Festiwal zorganizował Białolecki Ośrodek Kultury, burmistrz i samorząd Białoleki, fundacja AVE przy współpracy z władzami Miasta stołecznego Warszawy i Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Piotr Iwicki

Rock'n'Rynku

24 września odbyła się impreza Rock Na Rynku – Sztuka przeciwko narkotykom. Uczniowie i absolwenci Gimnazjum, podopieczni GOK-u, Świetlika oraz Ogniska Wychowawczego w Jaworowej zaprezentowali swoje umiejętności muzyczne w trakcie spektaklu na Rynku w Raszynie. Występowali: Weto, Stowaway, The Revers, The Voit, NMO, Kuba Band oraz duety i tercety gitarowe podopiecznych Świetlika. Koncertowi towarzyszyła wystawa prac plastycznych oraz fotoreportaż Podwarszawska prowincja autorstwa naszej gimnazjalistki Kingi Krzyżanowskiej. Koncert, zorganizowany przez GOK, Salę Prób Muzycznych przy

Świetlika oraz Pełnomocnika wójta ds. uzależnień odbył się pod patronatem Wójta Andrzeja Zaręby. Z niecierpliwością czekamy na kolejną edycję!

Zofia Kaiper



© A. Pluta

Rock na Rynku

Na Tatasparkiadzie



© Archiwum szkoły

Radosna drużyna z Sękocina

Już szósty raz Tatasparkiada zorganizowana przez Stowarzyszenie „Dobra Wola” dawała radość jej uczestnikom. My również, uczniowie IV klasy SP w Sękocinie: Aleksandra Winterot, Joanna Winterot,

Alan Derecki i Adrian Wesołowski wraz z naszymi pedagogkami Marzeną Cybulską i Martą Asman-Milczarek wystąpiliśmy jako „Radosna drużyna z Sękocina”. Organizatorzy przygotowali różne zadania sportowe, a w przerwie zawodów odwiedziliśmy teatr, byliśmy na występie chóru, zaprzyjaźniliśmy się z uroczymi labradorami, podziwialiśmy sprawność kolegów oraz taniec w wykonaniu koleżanek z dalekiego wschodu. Na koniec Tatasparkiad rozdziano puchary. Zajęliśmy I miejsce Wygraliśmy! To, że wszyscy wygrywali nie umniejszało naszego sukcesu. Rywalizowaliśmy ze sobą i to było bardzo ciekawe doświadczenie. W zgiełku i chaosie życia codziennego nasze sukcesy giną w zapomnieniu. Tu pokazaliśmy się z innej strony... Wygraliśmy!

Radosna drużyna z Sękocina

Seniorzy na Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Biesiadnej

W niedzielę 25 września br. w Kozienicach odbył się VI Ogólnopolski Przegląd Piosenki Biesiadnej, którego celem było zaprezentowanie dorobku artystycznego zespołów i solistów działających przy klubach seniora. Wzięły w nim udział zespoły i soliści z różnych miast nawet tak odległych jak Gdynia czy Lublin. Z Gminnego Ośrodka Kultury w Raszynie do Kozienic pojechali: kabaret „Barwy Jesieni” i solistka-gawędziarka – Alina Wolska, pracujący pod kierownictwem pani Ewy Korporowicz, – zespół „Rybienie”, zespół „Seniorki” i solistki-wokalistki: Izabela Makarska i Alicja Siewiera, pracujące pod kierownictwem pana Piotra Piskorza. Seniorom towarzyszyła Dyrektor



© Archiwum PGB

Nasi Seniorzy

GOK-u Elżbieta Kuczara. Występy naszych zespołów i solistów bardzo się podobały zgromadzonej publiczności, a wykonawcy otrzymali pamiątkowe statuetki i upominki. Na przeglądzie była obecna Telewizja Powiatowa Kozienice oraz Radio Mazowsze, które umieściły nagrania z koncertu na antenach tych stacji oraz na swoich stronach internetowych.

Izabela Makarska

Koncert dla Niepodległej

11 listopada, w Święto Niepodległości w raszyńskim Kościele św. Szczepana po Mszy Św. o godz. 18, odbędzie się uroczysty koncert w wykonaniu sekcji instrumentalnej dętych blaszanych pod kierownictwem Arkadiusza Semika. Zespół wykona polskie pieśni patriotyczne – tzw. Pieśni Legionów w znakomitej instrumentacji nieżyjącego kompozytora i rekonstruktora muzyki dawnej, pana Jerzego Dobrzańskiego. Artysta dokonał tych aranżacji na początku lat 90. na zamówienia Rządu i Prezydenta RP z okazji rocznicy Bitwy Warszawskiej. Były one wykonane jedynie dwukrotnie przy okazji zamkniętych oficjalnych uroczystości z udziałem głów Państwa i korpusu dyplomatycznego. Tym razem zabrzmiały na koncercie, na który wszystkich zaprasza Gminny Ośrodek Kultury. Wstęp wolny. PIW

XIII SESJA RADY GMINY

29 września br. odbyła się XIII Sesja Rady Gminy Raszyn. Tym razem, zmieniając nieco regułę relacji, zaprezentujemy czytelnikom Kuriera zasadnicze decyzje podjęte przez Radnych, dzieląc je na „decyzje na tak” i „decyzje na nie”.

DECYZJE „NA TAK”

ROZBUDOWA SZKOŁY W ŁADACH

Przed obradami sesji największe emocje społeczne budziła uchwała uprawniająca Wójta Andrzeja Zarębę do zakupu działki w Ładach, która przylegając bezpośrednio do szkoły umożliwi jej szybką rozbudowę. O problemach lokalowych tej placówki Kurier pisał kilkakrotnie. Jak przypomniał radny Tadeusz Pawlikowski starania o rozbudowę szkoły rozpoczęto w 2003 r, ale możliwe stało się to dopiero w tej kadencji. Realizując zapisy budżetu Wójt Andrzej Zaręba przystąpił do rozmów z właścicielami działki i doszedł z nimi do satysfakcjonującego obydwie strony porozumienia. Dalsze kroki, wymagały zgody Rady Gminy. Obawy dyrekcji szkoły, nauczycieli, rodziców, dzieci i dużej grupy 800 mieszkańców, którzy podpisali apel o rozbudowę szkoły, budziły wieści, że niektórzy radni mają wątpliwości co do sensu tego zakupu. Jeszcze podczas obrad komisji budżetu opiniującej uchwałę, rozważano kosztowną i odkładającą znacznie w czasie wersję zakupu niezależnej działki i wybudowanie tam zupełnie nowej szkoły. Na szczęście wyjaśnienia Wójta, opinie części radnych i świadomość ogromnego poparcia społecznego tego rozwiązania przeważały i spowodowały, że zgromadzeni na sali obrad sesji Rady Gminy nauczyciele, rodzice i uczniowie zobaczyli, że wszyscy radni zgodnie poparli uchwałę. Nagrodzono ich gromkimi brawami a w trakcie ogłoszonej przerwy wszyscy zebrani wyrażali radość z podjętej decyzji.

WYŁĄCZENIE Z TWORZONEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA CZĘŚCI TERENU W JANKACH

Właściciele nieruchomości położonych w Jankach w obrębie ulic Falenckiej, Godebskiego, Leszczynowej i Al. Krakowskiej od lat protestują wobec projektowanych rozwiązań zagospodarowania Al. Krakowskiej na tym odcinku, które oddzieli ich nieruchomości od bezpośredniego wjazdu na drogę krajową. W 2009 roku i 2011 roku wnieśli do Rady Gminy Raszyn pisma o wyłączenie tego fragmentu z opracowania planu miejscowego.

Radni pozytywnie odnieśli się do ich wniosku. Daje to jednocześnie szansę na uchwalenie planu zagospodarowania pozostałego terenu, do którego przystąpiono w 2001 roku.

DEKLARACJA I APEL W SPRAWIE BUDOWY TRAKTU GROCHOLICKIEGO

8 radnych z klubu Jedność Gminy zadeklarowało przystąpienie w latach 2012–2013 do budowy drogi gminnej Trakt Grocholiczki, na wykonanie której zobowiązali się przeznaczyć w tym czasie 10 mln zł. Zaapelowali też do Wójta Gminy Raszyn o podjęcie pilnych działań w celu wybudowania przez GDDKiA, w ramach inwestycji drogi ekspresowej S8 Salomea Wolica, wiaduktu łączącego Nowe Grocholice z Michałowicami w ciągu ulicy Trakt Grocholiczki w miejsce planowanej kładki dla pieszych. Uzasadnili to potrzebą zniesienia barier rozwojowych Nowych Grocholic, poprawienia układu komunikacyjnego i komfortu życia mieszkańców. Szczególne starania w sprawie wykonania drogi podejmuje od lat radny z tego terenu Sławomir Haczur.

Proponowana droga, wraz z wiaduktem ma połączyć Al. Krakowską z Michałowicami, a dalej, poprzez Piastów i Pruszków z drogą na Łódź i Poznań. Z pewnością odciążą też wąską ul. Godebskiego i poprawi układ drogowy Nowych Grocholic. Zwiększy też niewątpliwie komfort życia nie tylko mieszkańców naszej gminy, ale i ościennych, udrażniając szlaki komunikacyjne.

DECYZJE „NA NIE”

SYGNALIZACJA ŚWIETLNA DLA PIESZYCH ODŁOŻONA O ROK.

W trakcie obrad lipcowej sesji Rady Gminy przeznaczono 80 tys zł na „projekt i budowę sygnalizacji na skrzyżowaniu Al. Krakowskiej, Sękocińskiej i 6-go Sierpnia”. Kwota ta pozwalała na wykonanie projektu i sygnalizacji na przejściu dla pieszych. Zadanie wydawało się szczególnie ważne, a szybka realizacja konieczna, wobec niejednego już wypadku z udziałem pieszych na tym skrzyżowaniu. W czerwcu tego roku ciężko ranne zostały dwie dziewczynki. Urząd Gminy podjął rozmowy z właścicielem drogi – GDDKiA, w efekcie których, w połowie października, możliwe było przystąpienie do przetargu na wykonanie projektu sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych i zrobienie jej jeszcze w tym roku. Tymczasem, w trakcie obrad

XIII sesji Radni zaapelowali do Wójta Gminy Raszyn i Mazowieckiej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o podjęcie pilnych starań w celu budowy sygnalizacji świetlnej w tym miejscu, **ale dla pieszych i pojazdów**. Rozszerzając znacznie zakres inwestycji, włączając w nią przebudowę całego skrzyżowania, przedłużając prace o minimum rok.

Przyjęte rozwiązanie docelowo jest słuszne, niestety znacząco odkłada w czasie bezpieczne przejście przez ruchliwą Al. Krakowską. Jest to szczególnie ważne dla uczniów szkoły w Sękocinie, którzy mieszkając bliżej niż 3 km od szkoły nie są uprawnieni do przejazdu Gimbussem. Zastanawia ponadto, dlaczego kwestii pełnego skrzyżowania z lewoskrętem radni nie podjęli już w trakcie lipcowej sesji – wówczas nie zmarnowano by 3 miesięcy i szeregu podejmowanych działań.

GMINNA DZIAŁKA PRZY AL. KRAKOWSKIEJ NADAL BĘDZIE STRASZYĆ

8 radnych odrzuciło projekt uchwały zmieniającej plan zagospodarowania gminnej działki nr 274 położonej przy Al. Krakowskiej, na której jeszcze w ubiegłym roku stał budynek komunalny. Po przeniesieniu mieszkańców do nowych lokali przy Nadzrzecznej, jesienią 2010 roku Rada Gminy, 13 głosami za przy 1 wstrzymującym, podjęła uchwałę o przystąpieniu do zmiany planu, ponieważ, jak napisano w uzasadnieniu do ubiegłorocznej uchwały „Zagospodarowanie działek w obszarze 2 utrudnia rezerwa terenu pod projektowaną drogę 14 KDD z wylotem na Al. Krakowską”. Aby móc wykorzystać całą powierzchnię działki, należało w planie zagospodarowania z drogi zrezygnować. Głosując wówczas „za” radni to poparli. Procedura planistyczna trwała rok, nie wpłynęły żadne protesty. Podjęto prace projektowe nad wytyczeniem ulicy, która pozwoli właścicielom nieruchomości położonych w głębi, a wjeżdżającym obecnie z Al. Krakowskiej poprzez gminną działkę, dojechać do swoich domów od ul. Mickiewicza. Tymczasem podczas ostatniej Rady Gminy, na sali obrad pojawili się dwaj mieszkańcy korzystający ze zwyczajowego zjazdu, którzy zaprezentowali przeciwko uchwalaniu zmiany planu. Nie zrobili tego w czasie przewidzianym procedurami. W sukurs przyszli im radni z klubu Jedność Gminy. Mimo, że w ubiegłym roku byli „za”, teraz byli „przeciw”.

Promujemy raszyńskie talenty

Gminny Ośrodek Kultury zorganizował wystawę plastyczną utalentowanych młodych mieszkańców naszej gminy: Aleksandry Sołtysiak (ucz. kl. III g Gimnazjum), Kacpra Sadowskiego (ucz. kl. III b Gimnazjum) oraz Patrycji Kuśnierek (absolwentki raszyńskiego Gimnazjum, uczennicy LO im. Hugona Kołłątaja w Warszawie). Wernisaż odbył się 15 czerwca w Galerii Wystaw Artystycznych Biblioteki Publicznej w Raszynie. Impreza spotkała się z bardzo dobrym odbiorem mieszkańców, zwłaszcza młodych, o czym świadczą choćby wpisy dokonane w księdze pamiątkowej. Prace Oli zachwycają kunsztem, wręcz misterią wykonania, co budzi respekt ze względu na młody wiek autorki. Ola najlepiej odnajduje się w rysunku, który swoją formą nawiązuje do przedstawień klasycznych. Nie świadczy to jednak, że jej obrazowanie świata ma wyłącznie realistyczny charakter. Znam Oli możliwości wykonawcze i wiem, że potrafi wypowiadać się w różnych konwencjach, pokazując bogaty świat swojej wyobraźni.

Jest laureatką wielu konkursów plastycznych: szkolnych i pozaszkolnych, m.in. zajęła pierwsze miejsce w konkursie „Kolej mojej wyobraźni”, dwukrotnie pierwsze miejsce w konkursach PTTK. Kacper Sadowski reprezentuje nadzwyczaj rzadki sposób wypowiedzi plastycznej. Posiada umiejętności syntetyzowania formy. Tworzy interesujące kompozycje graficzne czarno-białe, nawiązujące stylistycznie do sztuki pop-artu. Patrycja zainspirowana przeze mnie przed czterema laty do tworzenia dekoracyjnych prac w technice decoupage'u rozwija z powodzeniem swoje umiejętności w tej technice. Tworzy kompozycje coraz ciekawsze i bardziej urozmaicone, wzbogacone wyrafinowanymi efektami sztuki zdobniczej. Wystawie oraz dokonanej przeze mnie prezentacji twórczości młodych artystów towarzyszył ekspresyjny występ zespołów rockowych z terenu Gminy Raszyn. Młodzi muzycy rozwijają swoje zainteresowania pod kierunkiem pana Roberta Grzeszczaka. Oto składy obu zespołów. Zespół *Novictus*: Adam Zarychta (wokal), Adrianna Osytek (gitara 1), Karol Pluta (gitara 2), Krzysztof Lisowski (perkusja). Zespół *Devoid*: Kamil Sapor (wokal, bas), Bartek Ziółkowski (gitara prowadząca), Piotrek Mrówczyński (gitara rytmiczna), Mateusz Melon (inst.. klawiszowe,



bas, wokal wspierający), Andrzej Suwała (perkusja). Warto nadmienić, że nasi młodzi muzycy mieli okazję zaprezentować się ponownie podczas festynu 5 czerwca z okazji Dnia Dziecka na Stadionie Sportowym w Raszynie oraz 24 września w lokalnym wydarzeniu artystycznym pt. *Rock na Rynku. Sztuka przeciw narkotykom*. Wystawę plastyczną można było oglądać 19 czerwca w Świetlicy Środowiskowej na Rybiu podczas Pikniku Rodzinnego, a do końca wakacji – w Galerii Wystaw artystycznych w Bibliotece Publicznej w Raszynie. Wszystkim młodym artystom życzymy wytrwałości w rozwijaniu swoich talentów i zapewniamy, że będziemy pomagać w urzeczywistnianiu ich marzeń oraz wspierać w twórczym rozwoju. Wszystkie nasze poczynania w tym względzie życzliwie i aktywnie wspiera, obejmując wydarzenia kulturalne służące promocji talentów swoim patronatem, Wójt Gminy Raszyn Andrzej Zaręba.

Elżbieta Kuczara



Cztery pory roku w poezji Szabel

*Szukam jesieni w porannej rosie
Szukam jesieni w porannej mgle
W promieniach słońca odbitych we wrzosie
W sznurze żurawia na nieba tle*
Szabel, Gdzie jest jesień (fragment)



30 września w Sali Widowiskowej w GOK-u w Urzędzie Gminy odbył się wieczór poetycki Bogumiły Marii Kędziory, mieszkanki Raszyna, znanej pod pseudonimem artystycznym Szabel, która jest członkiem Klubu Literackiego działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury, bierze od lat aktywny udział w życiu kulturalnym Raszyna. Wydała już własny tomik wierszy pt: *To dla Ciebie wiersze piszę*. Prezentowała także własną twórczość w antologii pt: *Warto się czasem zatrzymać*. Szabel z właściwym sobie wdziękiem i ekspresją zaprezentowała widzom w poetyckiej refleksji uroki i osobliwości czterech pór roku. Recytację wierszy wzbogaciła grą na skrzypcach Marta Wiśniewska, wykonując fragment koncertu Antonia Vivaldiego „Cztery pory roku”. W konwencji nawią-

zującej do symboliki i kolorystyki pór roku utrzymana też była scenografia. Każdą porę roku wizualnie prezentowały uroczym modelki, mieszkanki naszej gminy. Autorce wierszy i głównej animatorce tego artystycznego wydarzenia – Szabel podziękował Andrzej Zaręba, wójt Gminy Raszyn. Uczestnicy wieczoru dzielili się po występie wrażeniami przy słodkim poczęstunku, ufundowanym przez sponsora: Firmę Braci Sośnickich. Organizatorem wieczoru był Gminny Ośrodek Kultury.

Elżbieta Kuczara



GMINA W BUDOWIE

FALENTY DUŻE BUDOWA CHODNIKA

Ku ukończeniu zmierzają prace przy budowie bardzo długiego odcinka chodnika pomiędzy Godebskiego w Jankach i Źródłą w Falentach Dużych. Do wykonania pozostał mały fragment i prace porządkowe. Nowa nitka chodnika, służąc pieszym i rowerzystom, łączy bezpieczną drogą kolejne miejsca w gminie.



© M. Kaiper

Chodnik na Falenckiej

FALENTY NOWE BUDOWA CHODNIKA

Rozpoczęto już budowę chodnika w Drodze Hrabskiej od Opackiego do Willowej. To bardzo ważna inwestycja dla mieszkańców tego rejonu, którym licznie i szybko przejeżdżające samochody skutecznie utrudniają życie. Dzięki nowej drodze łatwiejsze staje się dojście do centrum wsi, gdzie znajduje się pętla autobusowa i sklepy.



© M. Kaiper

Falenty Nowe – chodnik w Drodze Hrabskiej

ODWODNIENIA

Wybrano firmy wykonujące projekty kanalizacji deszczowej na niektórych odcinkach. W zadaniu pierwszym znalazły się Dawidy i Dawidy Bankowe w części ul.: Starzyńskiego, w Kwiatów Polnych, Parlamentarnej i Oleńki. Prace projektowe wykona firma KOMA z Łodzi za kwotę 41 943,00 zł w ciągu 11 m-cy. Zadanie drugie, obejmujące Podolszyn Nowy, Łady

i Dawidy Bankowe w ul. Długa i Szlachcka wygrało Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Projektowe „DARM” Sp. z o.o. z Warszawy, które za kwotę 32 595,00 zł wykona pracę w ciągu 11 m-cy. Zadanie 3 obejmujące Falenty Nowe, Falenty Duże w ulicach Falencka, Willowa i Sekretna wygrała ponownie firma KOMA, która za swą pracę uzyska 43 050,00 zł.

RYBIE KANALIZACJA NA ŻYTNIEJ

Trwają prace przy budowie kanalizacji w ul. Żytniej w Rybiu. Większość prac już wykonano. Jako ostatnia zostanie zakopana przepompownia. To kolejna ulica z Rybia, na którą wkrótce przestaną wjeżdżać szamowozy.



© M. Kaiper

Przepompownia do kanalizacji na Żytniej

WYPĘDY I PUCHAŁY KANALIZACJA SANITARNA

Na początku października wyłoniono wykonawcę projektu sieci kanalizacji sanitarnej w obydwu wsiach. Przetarg wygrała firma KOMA Zakład Projektowania i Realizacji Inwestycji, z Łodzi, która podjęła się zadania za kwotę 69 255,00 zł z terminem wykonania do 30.04.2012 r.

BUDOWA KANALIZACJI ZE ŚRODKÓW UNIJNYCH

W szybkim tempie posuwają się prace nad kanalizacją finansowaną ze środków unijnych. Inwestycja w ul. Na Skraju, mimo trudnych warunków pogodowych w lipcu i sierpniu (przewody układane są na dnie rowu przy ulicy) zmierza ku końcowi. Wykonawcy poradzili sobie z wodą zalewającą wykopy. Obecnie prace idą pełną parą. Jest szansa, że wykonawca niewiele przedłuży umówiony termin.

W drugim, znacznie szerszym odcinku robót, które zakończone zostaną dopiero w przyszłym roku, przewody kanalizacyjne wykonano już w Falentach Nowych na ul. Czereśniowej, Jaworowskiej, częściowo w Drodze Hrabskiej i Willowej. Trwają prace w ul. Rozbrat i dalszej części Drogi Hrabskiej. Jednocześnie przewody kładzione są w Dawidach Bankowych na osiedlu Bethe-

rówka, na ul. Jutrzenki, przy kościele, a położone wzdłuż Miklaszewskiego kręgi sugerują, że pierwsze prace zaczną się również na tym terenie. Warto pamiętać, że zgodnie z unijnymi zasadami kanalizacja wykonywana jest do granicy działki, a położenie jej dalej, aż do studzienki na posesji wymaga podpisania umowy z Urzędem Gminy.



© M. Kaiper

Czereśniowa w Falentach Nowych



© M. Kaiper

Falenty Nowe budowa kanalizacji w Rozbrat

RASZYN W BUDOWIE

OŚRODEK ZDROWIA

Pierwsze piętro już przykryto stropem. Do zrobienia zostało drugie. Zważywszy, że inwestycję rozpoczęto pod koniec czerwca, można śmiało stwierdzić, że prace posuwają się w bardzo dobrym tempie. Zamknięcie dachem w tym roku umożliwi prowadzenie prac wykończeniowych w zimie. Przypominamy, że zgodnie z umową wybudowanie tej części powinno nastąpić do końca maja 2012 roku.



© M. Kaiper

Już rozpoczęto budowę 2 piętra



© M. Kaiper

A tak wygląda w środku

BOISKO PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ

Już teraz widać, że nic nie powinno stanąć na przeszkodzie w ukończeniu na czas, czyli do końca października, nowego, pełnowymiarowego boiska. Z dnia na dzień widać postępy prac i już można odliczać czas do pierwszych zawodów.



© M. Kaiper

Boisko przy SP w Raszynie

PRACE PRZY UL. JESIENNEJ

W trudnych warunkach, na wąskiej ulicy szybko posuwają się prace przy kompleksowej przebudowie ulicy. Na całej długości wykonano chodnik, wkopano krawężniki, wysypano podbudowę. Natomiast w dalszej części ulicy, w Nowych Grocholicach podjęto przygotowania do zrobienia wodociągu.



© M. Kaiper

Jesienna w budowie

NOWA NAKŁADKA I CHODNIK W AL. KRAKOWSKIEJ

W tym roku GDDKiA, zarządca Al. Krakowskiej wykonała w Raszynie niemałe prace. Przede wszystkim nowa nakładka asfaltowa pokryła Al. Krakowską od ul. Na Skraju do Janek, a ponadto na odcinku od Na Skraju do Młynarskiej doczekaliśmy się szerokiego, zabezpieczonego słupkami chodnika. Po zakończeniu budowy węzła S2 w Al. Krakowskiej, chodnik połączy w zasadzie Janki z Warszawą.



© M. Kaiper

Nowy nawierzchnia w Al. Krakowskiej

OBWIESZCZENIE



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Warszawie

Wójt Gminy Raszyn, Andrzej Zaręba, informuje o zawarciu Umowy Pożyczki Nr 0108/11/GW/P w dniu 25.08.2011 roku z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na dofinansowanie realizacji zadania pn. „Budowa sieci wodociągowej w miejscowości Laszczki”.

Wartość inwestycji: 196 895,29 zł,
z czego pożyczka WFOŚiGW: 134 873,27 zł.



© M. Kaiper

Nowa Jesienna



© M. Kaiper

Nowy chodnik w Al. Krakowskiej

W BAJKOWYM PRZEDSZKOLU W DAWIDACH

16 września 2011 r. „Bajkowe Przedszkole w Dawidach” gościło po raz pierwszy w swoich progach szczególną postać – Jego Ekszelencję ks. Biskupa Tadeusza Pikusa, który przybył w towarzystwie ks. Dziekana Macieja Cholewy i proboszcza parafii św. Mateusza w Dawidach Bankowych – ks. Grzegorza Jaszczyka. Zarówno dla dzieci jak i personelu przedszkola, wizyta ta miała charakter szczególny. Przedszkolaki, z wrodzonym sobie wdziękiem i bez jakiegokolwiek tremy, powitały duchowne osoby piosenkami, wierszami i życzeniami. Wspólnie z nauczycielką przygotowały pamiątkowy upominek – Aniolka, który wyraźnie przypadł obdarowanemu do gustu.

Ksiądz biskup okazał się człowiekiem bardzo pogodnym i bezpośrednim. Siedząc z dziećmi na dywanie, wypytывał o ich ulubione zabawy i zainteresowania, ubolewał, że nie może zostać na obiedzie i naleśnikach z serem. Cierpliwie odpowiadał na dociekliwe pytania dzieci: czym się zajmuje, dlaczego ma tyle guzików przy sutannie, czy nie marzną mu uszy w tak małej „czapeczce”?



© A. Dzikolowska

Pogawędka z najmłodszymi to nie lada przyjemność

Na koniec wizyty Jego Ekszelencja udzielił błogosławieństwa wszystkim dzieciom i pracownikom przedszkola, życząc jednocześnie zdrowia i wszelkiej pomyślności. To wielki zaszczyt dla naszej małej, przedszkolnej społeczności, że możemy uczestniczyć w ważnych wydarzeniach naszej Gminy. Ma to ogromne znaczenie dla kształtowania w dzieciach poczucia tożsamości narodowej, religijnej, a także przynależności do lokalnego środowiska.

Ewa Gac

Dyrektor „Bajkowego Przedszkola w Dawidach”

W SZKOLE W ŁADACH

W dniu 16 września 2011 roku naszą szkołę odwiedził ksiądz Biskup Tadeusz Pikus. Jego wizyta była częścią wizytacji kanonicznej parafii w Dawidach Bankowych. Na spotkaniu obecny był także proboszcz Parafii św. Mateusza Ewangelisty w Dawidach Bankowych – ksiądz Grzegorz Jaszczyk, proboszcz Parafii św. Szczepana i św. Anny w Raszynie – ksiądz prałat Maciej Cholewa, a także władze gminy Raszyn – p. Andrzej Zaręba oraz p. Marzena Lechańska.

Jego Ekszelencję, w imieniu całej społeczności szkolnej powitał Dyrektor, Wiesław Borsuk oraz p. Irena Uszyńska, przewodniczący Rady Rodziców oraz Rady Szkoły, a także przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego. Ksiądz Grzegorz Jaszczyk krótko przypomniał historię naszej parafii, zaś dzieci przedstawiły krótki program



© K. Witanowska

Trudno o bardziej serdeczny kontakt

artystyczny przygotowany przez katechetkę, panią Katarzynę Wojtaś. W zaimprovizowanej scenie dramatycznej ksiądz Biskup wspólnie z uczniami klas pierwszych pokazywał, jak ważne są spotkania z Panem Jezusem na niedzielnej mszy świętej. Wszyscy podziwialiśmy poczucie humoru, otwartość i bezpośredni kontakt z dziećmi księdza Biskupa.

Na zakończenie wizyty Jego Ekszelencja udzielił wszystkim zgromadzonym duszpasterskiego błogosławieństwa, po czym udał się na spotkanie z gronem pedagogicznym i przedstawicielami Rady Rodziców. W miłej i sympatycznej atmosferze wyjątkowy Gość dzielił się z nami swoimi spostrzeżeniami na temat różnic pokoleniowych, zwłaszcza w dziedzinie powszechnie dostępnych środków technicznych.

Iwona Pastuszka, Irena Uszyńska

Nauczyciele SP Łądy



© K. Witanowska

Dyrektor szkoły p. Wiesław Borsuk wita przybyłych gości

W URZĘDZIE GMINY I KOŚCIELE

W pierwszym dniu wizytacji ks. Biskup Tadeusz Pikus zawitał do Urzędu Gminy Raszyn. Przywitany przez Wójta Andrzeja Zarębę, jego z-ców Mirosława Chmielewskiego i Marzenę Lechańską oraz radnego Tadeusza Pawlikowskiego, odwiedził niektóre referaty Urzędu. Po południu spotkał się z Radą Parafialną i mieszkańcami szczególnie zaangażowanymi w rozbudowę kościoła w Dawidach Bankowych. W niedzielę, proboszcz parafii ks. Grzegorz Jaszczyk przywitał ks. Biskupa przekazując mu



© M. Marszałek

Wójt Andrzej Zaręba wita ks. Bp. T. Pikusa

stulę i klucze – symbol władzy kościelnej, a w trakcie Mszy Świętej zdał sprawozdanie z duchowego i materialnego stanu parafii, szczególnie dużo mówiąc o rozbudowie kościoła. Kolejną Mszę Świętą, „dziecięcą” odprawił wizytator. Maluchy, przyzwyczajone niedzielny rytuałem, mądrze i odważnie odpowiadały na pytania. Po Mszy wszyscy jej uczestnicy spotkali się na uroczystej agapie, przygotowanej przez parafian. Pytany o wrażenia z wizytacji, ks. Biskup stwierdził, że jest poruszony siłą młodej wspólnoty, jej zaangażowaniem w sprawę kościoła i ogromnym sukcesem w rozbudowie Domu Bożego. Podkreślił, że tempo prac, bezpośrednio związane z hojnością darczyńców, nie ma sobie równych w całej diecezji. My parafianie, byliśmy z kolei poruszeni serdecznością, z jaką ks. Biskup Tadeusz Pikus odnosił się do każdej napotkanej osoby, utrwalając nas jednocześnie w przekonaniu, że obrana droga jednoczenia się we wspólnym wysiłku budowy kościoła, który służyć będzie nie tylko nam, ale i kolejnym pokoleniom, jest ze wszech miar słuszną.



© M. Kujaszewski

Wierni wypełnili kościół

Matgorzata Kaiper

Wspomnienie o Joli Gotowicz



Jolę Gotowicz znam ponad 8 lat. W 2003 roku ona była nowym sołtysem Falent Dużych, a ja po 4 latach sprawowania urzędu Członka Zarządu Gminy Raszyn zwykłym mieszkańcem, który przychodził na sesje. W czasie przerwy w sesji Jola podeszła do mnie i zapytała czy moglibyśmy wspólnie zająć się sprawą uchylenia niekorzystnych dla mieszkańców uchwał przyjętych przez Radę Gminy Raszyn. Zajęliśmy się, i to bardzo skutecznie, ponieważ Wojewoda Mazowiecki po wystąpieniu podpisanym przez

ok. 500 mieszkańców uchylił złe przepisy. Później działaliśmy aż do czerwca 2011 roku. Wspólnych spraw było bardzo dużo. Dwie kampanie wyborcze, komitet referendalny, plany miejscowe i studium, plany inwestycyjne i wiele, wiele innych. Jola w każdej sprawie miała bardzo trafne pomysły, dobre decyzje i ogromny rozsadek. Od wszystkich ludzi, z którymi współpracowała wymagała mówienia prawdy. Sobie wzajemnie i mieszkańcom. Wybrano ją najpierw sołtysem Falent Dużych, później radną ze jej okręgu wyborczego. O sprawy swojej wsi i okręgu wyborczego walczyła z ogromną determinacją. Potrafiła też, co w lokalnym samorządzie ma podstawowe znaczenie, myśleć w kategoriach całej gminy. Marzeniem Joli było to, abyśmy swoimi decyzjami tak zmienili Gminę Raszyn, by nasze dzieci nie musiały emigrować w poszukiwaniu mieszkań, pracy czy lepszej egzystencji do Warszawy, Piaseczna czy Pruszkowa. I z dużą konsekwencją te swoje marzenie starała się realizować.

Joli Gotowicz będzie brakowało nie tylko w naszym samorządzie. Jej już dziś brakuje. Brak Jej zdecydowania, bardzo trafnych osądów i jej dbałości o mieszkańców. Każdemu wójtowi, każdemu radnemu, każdemu

działaczowi politycznemu potrafiła w oczy powiedzieć swoje uwagi o jego pracy, ale też potrafiła każdemu skutecznie pomóc w sprawach, które były słuszne i ważne dla mieszkańców. Mnie osobiście i naszym wspólnym znajomym będzie jeszcze brakowało Jej pogody ducha, dobrych rad w różnych drobnych sprawach, domu, do którego zawsze można było zajrzeć na chwilę pogadania i bardzo dobrą kawę. Godne podziwu było jeszcze to, że swoją działalność społeczną i polityczną potrafiła pogodzić z rolą głowy domu, matki doskonale wychowującej dzieci i pracą zawodową.

Odejście Joli jest dla nas ogromnym bólem. Trudno się z tym pogodzić. Jeszcze wczoraj dyskutowaliśmy wspólnie o przyszłości naszej gminy, jeszcze kilka dni temu wspólnie oglądaliśmy projekt studium i wspólnie pisaliśmy do niego uwagi. A dziś? Dziś Jola dała nam duże zadanie do wykonania. Na pewno chciałaby abyśmy my, działacze samorządowi, jej polityczni współpracownicy i przyjaciele, te nasze wspólne plany dla Gminy Raszyn do końca zrealizowali i wdrożyli. Więc, tak jak zawsze z Jolą Gotowicz bywało, dosyć gadania i do pracy.

Jacek Wiśniewski

Nie tędy droga

Na dźwięk słowa *Raszyn* wielu kierowców reaguje niechęcią, przejazd na wysokości naszej gminy traktując jak klątwę. W związku z fatalną sytuacją drogową część radnych postanowiła podjąć kroki w celu budowy *obwodnicy Raszyna*. Zaproponowana *obwodnica* to zwykła droga gminna, która ma być przedłużeniem ul. Sportowej do Traktu Grocholickiego - nieco szerszej ulicy, wytyczonej wśród zabudowań mieszkalnych, dalej przechodzącej w zwykłe uliczki. Pomysł ten wzbudza kilka wątpliwości. Sam wykup gruntów i budowa tej magicznej obwodnicy kosztować będzie budżet 15 mln zł. Radni chcą zobowiązać Urząd do wykonania tego w ciągu dwóch lat! To budzi wątpliwości wielu mieszkańców gminy, dla których problematyczny jest *wykup działki* pod tę inwestycję. Oczywiście każdy właściciel powinien dostać stosowne odszkodowanie, w praktyce jednak na pieniądze czeka się latami. Gmina nie ma środków na wykupienie dróg, które od dawna użytkuje. Są też takie miejsca, od których zależy rozwój wielkich obszarów w naszej gminie. Tak jest z działką potrzebną do przebudowy

ul. Grudzi, tak też z tą przeznaczona pod drogę Ładach. Zbudowanie tych dróg przyczyni się do znacznego zwiększenia liczebności mieszkańców i a przez to zamożności naszej gminy. To kluczowe inwestycje. Właściciele większości działek, przeznaczanych pod drogi gminne, namawia się na ich nieodpłatne przekazanie bez roszczeń odszkodowawczych, co niejednokrotnie czynią. Jest to zrozumiałe w przypadku tych, którzy dzięki temu zyskują możliwość wydzielania działek budowlanych, a tym samym podniesienia wartości posiadanych nieruchomości. **Jednak ciężko takiego posunięcia wymagać od ludzi, których jedyna nieruchomość objęta planem w całości przeznaczona jest pod drogę.** Wykup gruntów pod drogi to duże obciążenie dla samorządów. Najwyraźniej nie dotyczy to gminy Raszyn: o ile inwestycje na nowych terenach, dotyczące dziesiątek osób, pozwalające na wykorzystanie kilkudziesięciu hektarowych obszarów odkłada się na lata, o tyle uporanie się z Traktem Grocholickim czekać nie może. Właściciele działki, przez którą wiedzie kluczowy fragment *nowej obwodnicy Raszyna*,

na drogę przeznaczyć muszą ponad 1 hektar swojej własności. To duży obszar, obejmujący także w uchwalonym w 2005 roku planie zagospodarowania, przylegające tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Zgodnie z naszym prawem, mimo iż jednocześnie zyskuje dojazd do pozostałych 4 hektarów tej samej działki, uwzględnionych w tym samym planie, jako obszary pod zabudowę wielorodzinną i usługową, odszkodowanie otrzymać powinien. Mimo iż działka drogowa nie została na razie wydzielona, Radni lobbują za uchwaleniem budżetu koniecznego do zapłaty nieistniejących roszczeń odszkodowawczych. Czy w pierwszej kolejności nie powinny być one wypłacone tym, których nieruchomości już stanowią własność gminy? Czy „obwodnica” prowadząca z centrum Raszyna donikąd ma jakiś wyższy cel? Czy przyniesie nam, mieszkańcom, wymierne korzyści? Czy może wszystko po to by zdjąć drogową klątwę? Pozostawiamy to Państwu do prześmyślenia...

Krzysiek

MĄDRA POMOC!

W 2001 roku, kiedy miała miejsce pierwsza edycja akcji „Szlachetna Paczka”, upowszechnienie jej wydawało się marzeniem. Dziś „mądra pomoc” obejmuje swoim zasięgiem już całą Polskę, rozprzestrzenia się do coraz mniejszych miast i wsi, dociera do najbardziej potrzebujących.

Dlaczego mądra?

Projekt „Szlachetna Paczka” ma na celu materialne wsparcie ludzi, którzy **nie są** nastawieni roszczeniowo i **nie czynią** z biedy sposobu na życie. Pomoc skierowana jest do osób, które przejściowo znalazły się w ciężkiej sytuacji bytowej z przyczyn od nich niezależnych np. nagła utrata pracy, ciężka choroba w rodzinie lub zbyt niskie dochody na członka rodziny. Ta akcja jest wyjątkowa: każda rodzina otrzymuje dary dopasowane specjalnie do jej potrzeb. Aby to było możliwe, najpierw wolontariusze odwiedzają potrzebujących i dowiadują się, czego najbardziej potrzebują, nie tylko dziś ale i długoterminowo. Informacje o potrzebnych darach, umieszczane w ogólnopolskiej bazie danych, pozwalają darczyńcom, wspierać wybraną rodzinę. Dzięki temu pomoc jest konkretna, sensowna i przede wszystkim skuteczna.

Jak było ostatnio...w Raszynie

Rok temu po raz pierwszy akcja odbyła się również w naszej gminie. Grupa dzielnych wolontariuszy (Monika, Kasia, Monika, Michał, Tomek i Hubert) odwiedziła najbardziej potrzebujące rodziny Raszyna. „Trudno jest opisać to, co działo się w zeszłym roku - mówi Kasia - mam wiele refleksji i wra-

żeń, jednak najbardziej utkwiło mi w głowie zaskoczenie, że nawet w naszej gminie żyją ludzie bardzo ubodzy, a ja tego nigdy nie zauważałam!”. Mimo, że rejon raszyński w ostatniej chwili został zgłoszony do „Szlachetnej Paczki” i wszystkie terminy były napięte, akcja okazała się dużym sukcesem. Michał wspomina: „Wolontariuszem Szlachetnej Paczki zostałem w zeszłym roku w ostatniej chwili i trochę przypadkiem. Nie zawsze było łatwo. Szkolenie, odwiedziny u rodzin, przygotowywanie opisów, kontakty z darczyńcami, wszystko to wymagało czasu. Jednak dla mnie był to czas wart poświęcenia, czas o wiele bardziej owocny niż godziny spędzone przed komputerem. Szlachetna Paczka to czas spędzony z żywymi, prawdziwymi ludźmi, z ich realnymi problemami. Kontakt ten, w moim przypadku, trwa dalej”. Punktem kulminacyjnym akcji jest finał - dzień, w którym przygotowane przez darczyńców paczki przywożone są do magazynu, skąd Wolontariusze rozwożą je do rodzin. Wszyscy Wolontariusze opisują ten dzień jako niesamowicie ekscytujący. Michał twierdzi, że finał to nie tylko szczęście obdarowanych, ale także radość darczyńców, którzy mogli podzielić się tym, co mają najlepsze, a możliwość pośredniczenia w tym łańcuchu ludzkiej życzliwości jest najlepszą nagrodą. Monika dodaje: „Dzień finałowy dał mi ogromną satysfakcję, która sprawiła, że zmęczenie po całym dniu spędzonym w magazynie i na rozwożeniu paczek nie miało żadnego znaczenia. Łzy szczęścia w oczach obdarowanego i proste „dziękuję” uświadomiły mi jak niewiele trzeba, żeby sprawić innym trochę radości”. Najlepszym podsumowaniem wrażeń z zeszłorocznej edycji „Szlachetnej Paczki” w Raszynie są słowa Tomka: „Dzięki Szlachet-

nej Paczce mogłem docenić to, co mam: ciepły, bezpieczny dom, niepodzielną rodzinę, codzienny chleb, ubranie, pracę - okazało się, że w konfrontacji z sytuacją wielu osób, które odwiedzaliśmy, to bardzo dużo. Dzięki akcji zobaczyłem, że wokół mnie jest mnóstwo osób potrzebujących i że w gruncie rzeczy pomoc, to nie jest coś niezwykłego, ale normalnego - tym ludziom chce się pomagać i dawać nadzieję. Cała akcja dała dużo radości i nadziei także nam - wolontariuszom. Jednak to, co najbardziej zapamiętałem z akcji, to myśl, że pomoc powinna być mądra, a wówczas nie będzie to zmarnowany czas, ani pieniądze.”

Zostań SuperW!

Ograniczona liczba Wolontariuszy zawęziła liczbę rodzin, którym pomagaliśmy rok temu. W tym roku liczymy na większe zainteresowanie. Wolontariuszem może być każdy, kto skończył 18 lat i chce uczynić coś dobrego dla współmieszkańców naszej gminy. Nabór jest prowadzony przez stronę internetową www.superW.pl. Uczestnicy zeszłorocznej „Szlachetnej Paczki” chętnie odpowiedzą na pytania kierowane na adres:

szlachetna.paczka.raszyn.2011@gmail.com



Michał
Wróbel

Szanowna Redakcjo Kuriera

Jako mieszkaniec Raszyna, na co dzień doświadczający niewygód i widoku Alei Krakowskiej, chciałbym odnieść się do ostatnich zmian zachodzących w tym miejscu. Ten szlak komunikacyjny trudno nazwać normalną ulicą czy aleją, bo jest to raczej „kanał komunikacyjny” czy „kanał transportowy”, który przeciął Raszyn na dwie części. W wyniku tego oś Raszyna jest przesunięta w kierunku wschodnim (Raszyn II), gdzie powstało centrum z wszystkimi niezbędnymi funkcjami. Nadmiar przejeżdżających pojazdów, korki, powodują, że Raszyn w niewielkim stopniu czerpie korzyści z obecności tego szlaku komunikacyjnego. Każdy kierowca stojący w korku marzy, aby jak najszybciej wyjechać z Raszyna a nie zatrzymać się i skorzystać z okolicznych usług umiejscowionych wzdłuż trasy. Taki stan rzeczy nie mobilizuje zarządców nieruchomości do poprawienia ich wyglądu i stanu technicznego, bo większe inwestycje w estetykę i stworzenie „atmos-

fery” miejsca nie dadzą oczekiwanego ekonomicznego zwrotu. To z kolei powoduje, że Al. Krakowska w Raszynie jest szarą, zaniedbaną wizytówką naszej miejscowości. Dlatego odczułem dużą satysfakcję, pomimo ciężkich chwil stania w korkach podczas remontów, że wreszcie coś tutaj zaczęło się dziać. Nowa nakładka na jezdni, równe krawężniki i chodniki są pierwszym krokiem do ucywilizowania ulicy. Mam nadzieję, że staną się teraz szlakiem komunikacyjnym dla pieszych, którzy zaczęną zaglądać do sklepów, punktów usługowych, salonów, że ścieżka będzie dostępna również dla osób na rowerach, które po dotarciu do rogatki Warszawy będą np. mogły skorzystać z P+R Krakowska. Zdecydowanie jest to krok w dobrą stronę i ten wysiłek organizacyjny decydentów zacznie przynosić nam wszystkim korzyści. Podobnie zaczynam spoglądać na pomysł restauracji Austerii i dokończenia budowy Domu Kultury. Jeśli te inwestycje są spójną koncepcją rewitalizacji Al. Kra-

kowskiej i oddania jej mieszkańcom naszej gminy, to zdecydowanie, jako mieszkaniec Raszyna to popieram. Czego brakuje w Alei Krakowskiej? Zieleni, porządku i zintegrowania Raszyna ze ścieżką rowerową, która ma powstać w okolicach wiaduktu Południowej Obwodnicy Warszawy. Oczywiście to nie rozwiąże podstawowego problemu, jakim jest brak obwodnicy Raszyna. Mam świadomość, że po jej wybudowaniu Al. Krakowska będzie wtedy można nazwać. Aleją, że zaistnieje możliwość poprawienia komunikacji zbiorowej (tramwaj, albo wydzielony pas dla autobusów), że powstanie szansa na powstawanie nowych, ciekawych inwestycji w ciągu Al. Krakowskiej. Składam apel do Redakcji Kuriera Raszyńskiego o częstsze informowanie czytelników na temat obecnego stopnia zaawansowania prac nad projektem obwodnicy Raszyna i pomoc w organizowaniu się mieszkańców popierających tę inwestycję. Pozdrawiam.

Marek Boruc

WSPOMNIENIA DOROSŁEGO DZIECKA ALKOHOLIKA

„Podobno najpiękniejszy dar to przebaczenie. Tam, gdzie nie chce się przebaczyć od razu powstaje mur. Od muru zaś zaczyna się więzienie”.

Phil Bosmans

Mówi do mnie „idź po piwo i papierosy dopóki ojca nie ma w domu”. Jeszcze wtedy nie wysyłała mnie po cięższy alkohol, sama go „załatwiała”. Jasne, że chodziłam i kupowałam. Zazwyczaj dostawałam parę groszy więcej, a dla przeciętnej 10-12 – latki metoda przekupstwa działała bez zarzutu. Strach w oczach był, kiedy wchodziłam do sklepu i brałam z półki ulubione piwo mamy. Na początku Pani sklepowa pytała dla kogo, prosiła o kartkę z podpisem mamy i pozwolenie sprzedaży, potem już tylko wystarczyło głośnie i pewnie wymówione „Dzień dobry”.

„Wszystko jest w porządku, obiad naszukowany, tylko nie mów tacie, że byłeś w sklepie” słyszałam po powrocie z „udanych zakupów”. Kiedy zauważyłam, że rodzice kłócą się o pozostawione puste butelki, oczywiście stało się, iż nie tylko mnie oszukuje. Puste szklanki, butelki znajdowałam wszędzie, za szafkami, w szufladach czy za stertą ubrań. Obiad trzeba było dokończyć, pranie zrobić, posprzątać, zająć się małym bratem, odrobić lekcje, pozostawić wszystko w tak poukładany sposób jak robi to mama, a potem pomoc Jej wytrzeźwieć. Dzień kończył się i zaczynał kłótnią, codziennie stała się uciążliwą, kilkuletnią monotonią.

Pewnego razu mama zniknęła, nie było jej kilka dni. Młodszym bratem, jeszcze malutkim, zajmowałam się po szkole. Wtedy wszyscy zamartwialiśmy się, każdy, na swój sposób dokonywał analizy tego co się dzieje. O uczuciach nie mówiliśmy, były one problemem każdego z osobna. Relacje pomiędzy mną, tatą a starszym bratem nie były dość głębokie, raczej unikaliśmy „delikatnych” tematów, dłuższych rozmów czy wspólnego spędzania czasu. Nie bez powodu dzieciństwo odczuwałam jak uciążliwą monotonią. Gotowanie było moją codziennością podczas nieobecności naszej „kuchareczki”. Do perfekcji opanowałam sztukę przyrządzania kurczaka. Zajęcia domowe nie sprawiały mi większych problemów, ale czasu dla siebie nie miałam wcale. Mama wróciła, ale później znów zniknęła, nie licząc się z nikim i z niczym. A ja? Nauczyłam się, że najpierw robię co konieczne, potem co odpowiednie, następnie co miłe i przyjemne.

Potrafiła zniknąć na kilka, kilkanaście dni. Potem wracała jakby nigdy nic. Przepraszała, płakała z wielkim bólem mówiła o chorobie, której nie rozumieliśmy. Denerwowała mnie taka niestabilna sytuacja. Najpierw jesteś nastoletnią gosposią, która stara się dostosować cały swój czas do codziennych obowiązków, a potem powracasz do roli pilnej uczennicy,

która ma jeszcze usiąść przy rodzinnym stole, chwalić się super ocenami i mądrze wypowiadać o swoich rodzicach. Miałam żal do taty, że nie potrafi zaradzić temu co jest w domu, że niekiedy role społeczne, jakimi operujemy, są nieco odwrócone. Żal nie pomógł, sytuacja była jaka była.

Kiedyś nie było Jej prawie miesiąc, miałam ok. 12-tu lat. Do tygodniowych, dwutygodniowych nieobecności byłam przyzwyczajona, wiedziałam, że wróci. Po tym okresie tylko czekaliśmy i codziennie zamartwialiśmy się. Wtedy, w kuchni, na przeciwko okna wisiał obrazek, prawdopodobnie pamiętka po Komunii Świętej. Ukłękłam i zaczęłam się modlić. Ze łzami w oczach prosiłam Boga o opiekę nad mamą. Po kilku dniach napisała, potem zadzwoniła. Pytała jak w szkole, czy sobie radzimy w domu. Dzwoniła do brata lub do mnie, do taty nie miała odwagi. Niebawem wróciła, pełna niepokoju, strachu oraz obawy reakcji taty.

Mimo głębokiej słabości alkoholowej, braku odpowiedniego wsparcia, mama poddawała się kilku leczeniom. Większość z nich okazała się bezskuteczna, terapia lub leczenie kilku tygodniowe nie wystarczało, a ona sama czuła się jak obracana marionetka w teatrze. A w domu; wszystko odbywało się pod dyktando „pseudo dyktatora”, dla którego zmiana na lepsze była wręcz niemożliwa. Stawała się taka pod wpływem kilkunastu lat nadużywania alkoholu. Ponad rok temu, ta słaba, płacziwa, krucha, z typowym antyspołecznym zachowaniem, ale mimo to silnej woli kobieta potrafiła powiedzieć piciu „stop, odejdz, zostaw mnie”. Przetrwiała pół roku nie pijąc. Niemożliwe stało się możliwym. Nareszcie, każdy z nas nie myślał już o kolejnym przepitym dniu mamy, ale o kolejnym trzeźwym i jakże udanym, własnym dniu.

Zbliżała się duża uroczystość rodzinna. Nikt się nie spodziewał, że tragedia powróci. Niestety, powróciła jak burza, rozpętała masę awantur, wylanych łez, zwątpienia i żalu. Do tego doszedł wstyd przed znajomymi i dodatkowa praca domowa. Wtedy dopiero poczułam wściekłość: dopiero co zaczęłam studia, a tu po raz kolejny musiałam swój wolny czas poświęcać „podobno koniecznym obowiązkom”. Nie wiem kiedy i jak to się stało, bo szczerze przyznam, że zaczęłam wątpić w jakikolwiek cud, zmianę życia na lepsze... **Ale pewnego dnia, stanowcza i zdecydowana mama przyszła do mnie i poprosiła o znalezienie odpowiedniego ośrodka, psychologa, terapeuty dla niej. Czegokolwiek i kogokolwiek, kto by jej pomógł.** Byłam w szoku. Nie dlatego, że przyszła, bo zawsze wierzyłam w jej determinację, ale przestraszyłam się, że mimo moich zainteresowań i wiedzy, szeroko

związanych z uzależnieniem mamy, śmieszne byłoby gdybym nie umiała Jej pomóc. Razem zabrałyśmy się do serwowania po sieci, spisywania adresów, telefonów, zdobywania konkretnych informacji. Po kilku dniach, nie trzeba było daleko szukać, mama już była na rozmowie u psychologa-terapeuty. Jej leczenie, uświadamianie, trzeźwy każdy kolejny dzień trwa do dziś, czyli ponad sto dni. Czasem jej nawet nie poznaję. Nie chodzi nawet o inne spojrzenie na życie, ludzi wokoło, ale to jak potrafi się śmiać, żartować, rozmawiać, słuchać muzyki, która w poprzednim okresie życia jej chorobliwie przeszkadzała. Niesamowite. Ponadto stawia przed sobą nowe wyzwania, chcąc zmieniać pogląd na alkoholizm także u innych.

W cytowanym wstępie autor zamieścił trudne słowo: przebaczenie. Dziś pozostało mi się go uczyć, rozumieć z dnia na dzień, a w każdej ciężkiej sytuacji przypominać sens jego znaczenia. Innym, dorosłym dzieciom alkoholików też tego życzę.

DDA ■

Klub Mam w Raszynie

zaprasza na spotkania rodziców wraz z dziećmi w wieku 0-3 latka. Mile widziane są także kobiety spodziewające się dzieci.

Klub Mam jest inicjatywą społeczną. Naszym celem jest promowanie aktywnego i twórczego rodzicielstwa. Spotykamy się, aby dzielić się swoimi doświadczeniami, wzajemnie się wspierać, uczyć się od siebie nawzajem i dobrze się bawić. W tym czasie, kiedy my rozmawiamy przy herbacie, nasze maluszki nabywają śmiałości w swoich pierwszych kontaktach z rówieśnikami. Proponujemy także spotkania ze specjalistami z różnych dziedzin, ogólnorozwojowe warsztaty dla rodziców, dyskusje, prezentacje.

W najbliższym czasie odbędą się m.in.: warsztaty wychowawcze dla rodziców, spotkanie z dietetykiem na temat zdrowego żywienia dzieci, spotkanie z coachem kariery na temat nowoczesnych metod poruszania się po rynku pracy, warsztat sztuki wizażu i stylu, spotkanie z animatorką zabaw kreatywnych dla dzieci. Zapraszamy!

Spotkania odbywają się w soboty w godz. 10.00 – 12.00 w Punkcie Przedszkolnym „Alan” na ul. Kościuszki 19 w Raszynie. Szczegółowe terminy oraz program spotkań na stronie www.klubmamraszyn.waw.pl, tel. 691 919 110. **Uwaga! Klub Mam poszukuje wolontariuszy chętnych do współtworzenia klubu i pomocy przy organizowaniu spotkań, a także osób mogących poprowadzić nieodpłatnie warsztaty dla rodziców lub zabaw dla dzieci.**

Urszula Łopalewska

UROCZYSTOŚĆ W DULAGU 121

© Marcin Zawadzki agencja PRAEpl



Prezydent Bronisław Komorowski zwiedził ekspozycję wraz z kustosz Małgorzatą Bojanowską i samorządowcami m.in. starostą Elżbietą Smolińską i radnym Piotrem Iwickim

W ostatni poniedziałek września Prezydent RP Bronisław Komorowski, który jeszcze jako Marszałek Sejmu był jednym z inicjatorów budowy muzeum, w obecności samorządowców i zaproszonych gości uroczystie rozwiązał Komitet Budowy Muzeum Dulag 121 w Pruszkowie. Placówka ta upamiętnia obóz przejściowy w Pruszkowie, Durchgangslager 121Pruszkow, z którego wysłano w głąb III Rzeszy, do obozów zagłady i obozów pracy setki tysięcy mieszkańców dopalającej się po powstaniu Warszawy. W multi-

medialnej ekspozycji Muzeum odnajdujemy świadectwa milczących widzów tamtych tragicznych dni. Są wstrząsające zdjęcia i filmowe prezentacje wypowiedzi naocznych świadków eksterminacji Polaków. Szczegółowość tego miejsca i jego historię podkreślił Prezydent w czasie przemówienia: *Trzeba widzieć heroizm walk, ale trzeba też widzieć nieszczęścia miasta i ludności cywilnej. Trzeba wiedzieć także, że oprócz heroizmu walki był też heroizm pomocy ludziom, którzy znaleźli się w naprawdę tragicznej sytuacji po*

spaleniu miasta, po wypędzeniu z jego resztek. - Prezydent Bronisław Komorowski wręczył okolicznościowe statuetki i dyplomy członkom Komitetu Honorowego Budowy Muzeum Dulag 121. Przyznał, że *- Z utworzeniem muzeum czekano bardzo wiele lat na moment dogodny choć powstanie tego muzeum to oczywista oczywistość. Sam mieszkałem ładnych parę lat w Pruszkowie, spędziłem tu znaczną część dzieciństwa i pamiętam jak żywa była pamięć mieszkańców Pruszkowa o Dulagu i wspólne przeżywanie dramatu klęski Powstania Warszawskiego - zaznaczył.*

Pruszkowskie muzeum, które powstało przy współpracy Muzeum Powstania Warszawskiego, nawiązuje do niego sposobem prezentacji i organizacji wystawy. Pomimo mniejszych rozmiarów, jego wymowa jest ogromna. Po części oficjalnej wszyscy uczestnicy złożyli kwiaty pod pobliskim pomnikiem. Uroczystości w Muzeum Dulag 121, kończąc jeden etap rozpoczęły nowy. Zostało ono w ten sposób formalnie przekazane Radzie Muzeum, która od teraz będzie kształtować jego programową działalność. Mam zaszczyt zasiadać w gronie Rady obok starosty pruszkowskiego, Elżbiety Smolińskiej.

DZIECIOM Z AUTYZMEM NA POMOC

Minął czas składania wniosków do budżetów jednostek samorządu terytorialnego. O wnioskach dla naszej gminy, które złożyłem do zarządu powiatu pruszkowskiego pisałem w poprzednim wydaniu Kuriera. Tym razem o bezprecedensowym wniosku, który złożyłem wraz z grupą radnych.

POMOC POTRZEBNA

Powiat pruszkowski jest właścicielem wielkiej, atrakcyjnie zlokalizowanej nieruchomości przy ul. Pszczelińskiej w Brwinowie. To wymarzone miejsce na ośrodek pomocy, centrum rehabilitacyjne bądź pobytowe. Idąc tym tropem Radni PiS, wspomagani przez Stowarzyszenie Terapeutów prowadzące od prawie sześciu lat Program Pomocy Osobom z Autyzmem i Ich Rodzinom, złożyli wniosek: */.../o utworzenie przez Powiat Pruszkowski (wraz z innymi organizacjami) ośrodka dziennego pobytu i rehabilitacji dla osób chorych na autyzm na nieruchomościach powiatowych w Pszczelinie (Brwinowie – nieruchomości dawnej szkoły ogrodniczej).* Pomoc dzieciom z autyzmem wymaga wyspecjalizowanych placówek i wielu doskonałych specjalistów. Stąd walka rodziców, którzy aktywnie włączają się w każdą inicjatywę mogącą w efekcie pomóc ich dzieciom. Przełamują opór,

wierzą „że się da!”. Tak stało się i teraz. Rodzice chorych dzieci mówią wprost: *- Wszyscy mamy przekonanie, że nieruchomości po zlikwidowanym internacie w Pszczelinie koło Brwinowa spełnia podstawowe wymagania stawiane nieruchomości przeznaczonej na założenie ośrodka dla osób z autyzmem.* Dobry dojazd z każdego miejsca w powiecie, przyjazne otoczenie nieruchomości, korzystne w pracy terapeutycznej i rehabilitacyjnej z osobami z zaburzeniami rozwojowymi ze spektrum autyzmu, to jedne z wielu argumentów. Stwarza możliwości otwierania osób z autyzmem na środowisko zewnętrzne oraz społeczności lokalnej na osoby z autyzmem.

CENTRUM NADZIEI

Ośrodek dzienny mógłby powstać niemal natychmiast po przejęciu nieruchomości i niewielkim dostosowaniu pomieszczeń do zajęć warsztatowo-terapeutycznych. Stopniowo możliwe byłoby uruchomienie świetlicy integracyjnej oraz otwartego ośrodka z profesjonalnie prowadzonymi pracownikami. Najwięcej nakładów wymagałoby utworzenie ośrodka pobytu stałego o charakterze adaptacyjno-interwencyjnym. Precyzyjne zaplanowanie terminów wdrażania kolejnych etapów rozwoju ośrodka

będzie możliwe przed ostatecznym uzgodnieniem warunków przejęcia nieruchomości przez specjalistów. Działalność byłaby adresowana do dzieci, młodzieży i dorosłych osób z autyzmem dziecięcym i pokrewnymi zaburzeniami rozwojowymi oraz do ich rodzin z terenu naszego powiatu. Wśród inicjatorów są ludzie mający wielkie doświadczenie w podobnych kwestiach. Prawie sześć lat praktyka z prowadzenia podobnej placówki w Warszawie, pozwoliłaby na sprawne przeniesienie doświadczeń do nowego miejsca oraz ominięcie już poznanych w podobnym działaniu. W ramach ośrodka uruchomiono by pracownię terapii zajęciowej oraz zajęcia oparte na programach korekcyjnych dla podopiecznych. A cel nadrzędny to poprawa funkcjonowania podopiecznych na poziomie społecznym. Czy się uda? Czy zarząd powiatu wykaże się podobną empatią jak radni. Znajoma lekarka zapytana o zasięg problemu autyzmu w gminie Raszyn powiedziała wprost: *wiekszy niż się panu zdaje.* Ośrodek byłby otwarty również dla naszych mieszkańców.

Stronę redaguje
Piotr Iwicki

TURNIEJ BOKSERSKI



Zwycięzcy

W dniach 1-2 października w SP w Raszynie odbył się Międzynarodowy Turniej Bokserski Juniorów im. Michała Szczepana o Puchar Wójta Gminy Raszyn. To coroczna impreza organizowana przez sekcję bokserską KS Raszyn wspólnie z Warszawsko - Mazowieckim Okręgowym Związkiem Bokserskim. W XI już edycji gościliśmy reprezentantów Polski w tej kategorii wiekowej, kandydatów do reprezentacji oraz ekipy Kanady, Litwy i Ukrainy. Nie dojechała reprezentacja Białorusi. W pierwszym dniu odbyły się walki towarzyskie i eliminacyjne. W towarzyskich uczestniczyli zawodnicy KS Raszyn. Niestety, wszyscy musieli uznać wyższość swoich rywali, ale, jak powiedział prezes sekcji bokserskiej KS Raszyn, Jacek Gromek, w przyszłości na pewno czekają ich sukcesy. Ogólnie wyniki turnieju można uznać za udane dla reprezentantów Polski. Był to bardzo dobry sprawdzian aktualnej

dyspozycji naszych zawodników, przed zaplanowanymi na sierpień w przyszłym roku, Młodzieżowymi Mistrzostwami Europy w Szczecinie. Na dwanaście walk finałowych zwyciężyli w dziesięciu. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano brązowego medalistę tegorocznych Mistrzostw Polski, Piotra Witczaka, który w finale pokonał na punkty reprezentanta Litwy Denisa Orłowa. W opinii fachowców zawody stały na dobrym poziomie i mogły podobać się kibicom. Obserwujący kandydatów do Kadry Narodowej trener Zbigniew Raubo miał zapewne powody do zadowolenia. Kolejna edycja turnieju za rok.

Wyniki walk finałowych: Konrad Rogowski (Polska) - Philips Alarie (Kanada) 4:1; Mitchell Cormier (Kanada) - Kamil Jaworek (Polska) 3:2; Krystian Sielawa (Polska) - Stefan Melideo (Kanada) 5:0; Ireneusz Zakrzewski (Polska) - Waldemar Klysewskij (Litwa) 4:1; Kamil Gardzielik (Polska) - Kane Heron (Kanada) 5:0; Igor Jakubowski (Polska) - Davida Cekanauskas (Litwa) 5:0; Brody Blair (Kanada) - Martin Mrągowski (Polska) 1r. RSC; Roger Hryniuk (Polska) - Kamil Cywiński (Polska) 3r. DQ; Piotr Witczak (Polska) - Denis Orłow (Litwa) 4:1; Cezary Samełko (Polska) - Kyle Gross (Kanada) 3:2; Michał Świątkowski (Polska) - Matthew Flynn (Kanada) 1r. KO; Sebastian Zacharski (Polska) - Daniel Sendobry (Polska) 5:0.

Jarek Aranowski

WĘDKOWANIE W FALENTACH

Po kilkuletniej przerwie, 1 października, Urząd Gminy we współpracy z Kołem Wędkarskim z Pruszkowz, zorganizowali, na największym z falenckich stawów, zawody wędkarskie. Kilku dziesięciu zawodników rywalizowało o pierwsze miejsce oraz Puchar Wójta Gminy Raszyn w dwóch kategoriach wiekowych. Zdobywcą pierwszego miejsca w kategorii Juniorów był 16 letni Kamil Wronkowski. Wśród Seniorów najlepszy był Gabriel Górecki, wyławiając 21,94 kg

karpia, drugi Wiesław Kupczyński z wynikiem - 15,40 kg, a trzeci Jarosław Olejnikowski, którego ryby ważyły 14,88 kg. Warto odnotować, że największą rybę wyłowił Tadeusz Górecki. Poza trofeami zawodnicy dostali pamiątkowe statuetki w kształcie ryb, które wręczał Wójt Andrzej Zaręba. Zawodom towarzyszyła piękna pogoda i doskonałe humory.

M. Kaiper



Organizatorzy i zawodnicy



Ale połów!

DERBY DLA UKS ŁADY

Derby, magiczne słowo przyciągające na areny piłkarskie rzesze kibiców. Dzięki rozgrywkom Pucharu Polski również kibice w Raszynie mogli po raz pierwszy od trzech lat poznać smak takiej rywalizacji. Ślepy los skojarzył w V rundzie tych rozgrywek występujący na co dzień w lidze okręgowej KS Raszyn z IV-ligowym UKS Łady. Oba



Zwycięzcy

zespoły przystąpiły do spotkania w mocno rezerwowanych składach. W wyjściowych jedenastkach wystąpiło zaledwie po trzech zawodników mających zwykle „pewny plac”. Od pierwszego gwiazdka sędziego inicjatywa należała do zespołu Ład. Zdecydowanie częściej byli w posiadaniu piłki, a ich akcje wyglądały składniej. Jedyna bramka w tej części spotkania padła po rzucie karnym. W 40 minucie w polu karnym KS Raszyn bark w bark walczyli Rafał Bobowski i Przemysław Paś. Tego ostatniego piłka trafiła w rękę. Sędzia bez wahania wskazał na „wapno”. Jedenastkę pewnie wykonał kapitan UKS-u Rafał Ślubowski. Od tego momentu przewaga zawodników z Ład mocno wzrosła. Na bramkę gospodarzy sunął atak za atakiem. W 60 minucie mieliśmy 2:0. Fantastycznym lobem z około 25 metrów popisał się Stefan Łapko wrzucając piłkę „za kołnierz” rozpaczliwie interweniującemu Tomaszowi Blicharskiemu. Do końca spotkania wynik nie uległ już zmianie, choć zawodnicy Ład prześcigali się wręcz w marnowaniu idealnych okazji. Rafał Bobowski nie trafił w bramkę z 5 metrów, Maciek Pyrka jak tyczki minął wszystkich obrońców i kiedy pozostało już tylko umieścić piłkę w siatce obok leżącego bramkarza zawałał się i... posłał futbolówkę obok słupka, Paweł Skonieczny huknął taką bombę w słupki, że echo odbijanej piłki słychać było w pobliskim parku, a strzał Damiana Smokowskiego z linii bramkowej wybił obrońca Raszyna. To tylko część okazji, jakie mieli goście. Gospodarze odpowiedzieli w całym spotkaniu zaledwie dwoma strzałami. Po jednym z nich piłka uderzona przez Łukasza Malczewskiego trafiła w poprzeczkę.

PS. Więcej zdjęć na www.ukslady.pl

Jarek Aranowski



RASZYŃNIACZEK

Dzień dobry!

Witam Was serdecznie w piękny, słoneczny, jesienny dzień. Gdy piszę te słowa drzewa mienia się różnymi odcieniami zieleni, czerwieni i połyskują żółto-złotymi liśćmi. I taką piękną jesień przedstawił nam w swojej pracy Kajtek. A Julka, Matyllda i Emilka narysowały Panią Jesień wędrującą przez świat. Przedszkolaki z Przedszkola nr 2 w Raszynie z grupy Tygryski ćwiczyły z powodzeniem wykonywanie liści w technice graficznej odbitkowej. Plastycznie jesienne drzewa opisały dzieci z grupy Puchatki. Prezentuję Wam także prace, wykonane podczas zajęć kolorystycznych, powołane z wyobraźni. Wszystkich zachęcam do wykonywania prac o podobnej tematyce, czekam także na opisy literackie jesieni. Serdecznie pozdrawiam wszystkich – Raszyńniaczek.

P.S. Dziękuję za współpracę nauczycielkom: Gabrieli Gwoździkowskiej, Małgorzacie Kawalek (Przedszkole nr 2), Grażynie Dąbek (SP w Raszynie) i Barbarze Zarychcie, instruktorce GOK-u.



Maja i Hania



Karolina



Szymon



Julek



Sandra Cebula, 5 lat



Asia Rogalska, 6 lat



Emilka Krajewska, kl. II b



Kajtek Szymczyk, kl. II d



Matyllda Tomala, kl. IIg



Julia Skawińska, kl. IIg



Zapraszamy! Samodzielnie wykonane, podpisane prace (imię, nazwisko, wiek autora)

należy dostarczać codziennie w godz. 10.00 - 18.00 do **Gminnego Ośrodka Kultury w Raszynie**,
ul. Poniatowskiego 20; Raszyn 05-090; tel/fax (22) 720 09 87; e-mail: gok@raszyn.pl; www.gokraszyn.pl